

GAZETA ŁÓDZKA



Poniedziałek 16 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 212.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f.
nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

15 sierpnia rano.—Urzędowo.
Z terenu zachodniego.

W Argonach rozbudowano fort
Martin. Pogrzebano poległych, w
tem 350 Francuzów.

Na wielokrotne ostrzeliwanie
miasta Muenster w Fechttal, odpo-
wiedziano ostrzeliwaniem dzielnicy
kolejowej w St. Dié. Wstrzymano
ogień nieprzyjaciela, przeniesiony po-
tem na Markirch, gdy artylerja na-
sza zwróciła się ku francuskim miej-
scom ochronnym.

Z terenu wschodniego.

Grupa wojsk generała mar-
szałka polnego Hindenburga: Woj-
ska generała Belowa odrzuciły Ro-
sjan w okolicy Kupiszek ku północo-
wschodowi. Wzięły one do niewoli
czterech oficerów, 2350 żołnierzy i
zdobyły 1 karabin maszynowy. Od-
parto wycieczkę rosyjską z Kowna.
W ręce nasze wpadło 1000 jeńców.
Nasze wojska podkopały się bliżej
ku fortecy. Między Narwią a Bugiem
opierają się Rosjanie zacięcie na
podanej wczoraj linii. Późnym wie-
czorem zdobyły wojska nasze prze-
prawę przez Nurzec. Armja genera-
ła Scholza wzięła wczoraj przeszło
1000 jeńców. Armja generała Gall-
witza pojmąca 3550 Rosjan, (w tym
14 oficerów) i zdobyła 10 karabinów
maszynowych. Zacieśniła się obręcz
w około Modlina. Na wszystkich
frontach zdobyto teren.

Grupa wojsk generała mar-
szałka polnego księcia Leopolda ba-
warskiego: Posuwaniu się naprzód
wojska stawił nieprzyjaciół również
zacięcie opór. W ciągu dnia udało się
złamać stanowisko nieprzyjacielskie
pod i na północy od Łosic i w po-
łowie drogi między Łosicami a Mię-
dzyrzeczem; przeciwnik cofa się. Tyl-
ko same wojska generała Woyscha
wzięły od 8 do 14 sierpnia 4000 jeń-
ców, w tem 22 oficerów i zdobyły 9
karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała mar-
szałka polnego Mackensena: Pobity
nieprzyjaciół usiłował wczoraj stanąć
frontem na linii Rocanka (na półno-
cy od Włodawy) i na zachodzie od
Sławatyczów—Horodyszczów—Mię-
dzyrzecz. Pod naciskiem wykonan-
ego natchmiast ataku, rozpoznał
przeciwnik dziś rano odwrót na nowo.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Ataki na Kowno.

KOPENHAGA. Paryskie telegramy
z Petersburga donoszą: Niemcy ataku-
ją gwałtownie Kowno. Ludność wiejską
zmuszają, aby dopomagała przy sypaniu
okopów; wieśniaków zatrudniają rów-
nież przy zakładaniu nowych bitych
drog, ktorými się posuwa ciężka ni-
emiecka artylerja.

Niemcy strzelają już z wielu cięż-
kich dział. Ostrzeliwanie trwa bezustan-
nie z największą gwałtownością.

Przed zdobyciem Rygi.

MOSKWA. „Ruskoje Slowo“ pisze:
Codziennie opuszcza Rygę 12,000 osób.
Niemiecy lotnicy rzucili bomby na
stacje sortowania wagonów. Wypadku
z ludźmi nie było. Dalej zrzucono pro-
klamacje z wezwaniem do ludności, aby
została na miejscu i zaopatrzyła się na
miesiąc w żywność.

Gazety rosyjskie w Rydze przestały
wychodzić.

Prawo międzynarodowe a wy- wóz i wwóz towarów.

NOWY JORK. Przedstawiciel biu-
ra telegraficznego Wolffa donosi tele-
grafem iskrowym:

Senator Hohe Smith oświadczył na
zebraniu około 300 eksporterów i im-
porterów, że podług prawa międzynaro-
dowego, Anglii absolutnie nie nadano
prawa przeszkodzenia w wywozie towa-
rów niemieckich i austriackich z państw
neutralnych do Ameryki; oświadczył da-
lej, że kilka miesięcy studiował dokła-
dnie przepisy prawa międzynarodowego
o blokadzie. Także twierdzenie, jakoby
amerykańskie precedensa usprawiedli-
wiały postępowanie Anglii, upada. Przy-
toczył na to kilka przykładów. Zebranie
przyjęło ostatecznie przedłożoną rezol-
ucję, w której uprasza się usilnie pre-
zydenta Wilsona, aby natchmiast po-
czynił energiczne kroki, któreby zapo-
biegły stosunkom, wywołanym przez an-
gielską blokadę.

(Telegramy z ostatniej chwili na 3-ej stronie)

Wykształcenie kobiety.

(k) Mężczyzna prawie zawsze mo-
że i musi już od wczesnej młodości wy-
brać sobie zawód, w którym kształcać się
i to w jednym, odpowiadającym mu kie-
runku. Kobieta przeciwnie, prawie ni-
gdy nie wie, jak się jej życie ułoży, w
jakich kierunkach będzie musiała pracować;
czy jako panna będzie musiała o
własnych siłach wywalczyć sobie choć-
by względny byt, czy jako wdowa utrzy-
mywać siebie i rodzinę, czy wreszcie
jako mężatka pomagać mężowi. Dlatego
też kobieta prawie nigdy nie może
obrać sobie jakiejś szczególnej gałęzi
wiedzy, a nawet, kształcąc się w jakimś
kierunku, nie może zapominać o mogą-
cych spaść na nią obowiązkach żony i
matki.

A mamy tyle przykładów, w których
najbardziej wykształcone kobiety nie u-
mieją, czy też nie mogą wypełnić swych
obowiązków macierzyńskich i zdają wy-
chowanie swych dzieci na osoby obce,
częstokroć zupełnie temu zadaniu nie
odpowiadające. Bo czyż służąca, a choć-
by nawet bona może zastąpić dziecku
matkę?

Wykształcenie więc kobiety nigdy
nie może być jednostronne. Kobieta
wykształcona nie powinna nigdy gardzić
gospodarstwem domowym, zajęciami co-
dziennymi i powinna umieć każdej chwili,
gdy życie tego od niej zażąda, poświęcić
swe wyższe dążenia i dumę osobistą
dla dobra rodziny, a przez to i społe-
czeństwa.

Zadaniem kobiety jest ciągle i ci-
che bohaterstwo. Nie znaczy to wcale,
że kobieta poza gospodarstwem domo-

wem niczem innym zajmować się nie
może i nie powinna, przeciwnie, im bar-
ziej będzie wykształconą, tem lepszym,
tem szlachetniejszym i skuteczniejszym
będzie jej wpływ na wychowanie mło-
dego pokolenia, a przez to i na całe
społeczeństwo, ale wykształcenie powin-
no jej służyć do tem skutecznego wy-
pełniania swych pierwszych natural-
nych obowiązków.

Mało jest dzisiaj kobiet, któreby
umiały zdać sobie dokładnie sprawę ze
swych praktycznych czynności, któreby
umiały zestawić swój bilans i wejrzeć
we własne sprawy majątkowe. Może jest
to wina mężczyzn, mężów, którzy od
spraw majątkowych, o ile możliwości, ko-
biety odsuwają; może jest to wina uspo-
sobienia i charakteru kobiet, a może też
wina wykształcenia.

Pod tym względem jest wykształ-
cenie kobiety w każdym razie niezupeł-
nem, a konieczną rzeczą jest, aby ko-
biety i pod tym względem zdobyły so-
bie praktykę życiową, wobec mnóstwa
najrozmaitszych spraw i zagadnień, jakie
życie, ta wiecznie zmieniająca się rze-
czywistość, stawia.

Istnieje dużo kobiet, które twierdzą,
że wykształcenie pozyskać można tylko
przy pomocy wykładów publicznych lub
też lekcji w szkołach.

Zapatrywanie takie jest mylne, bo
przy najskromniejszej nawet, choćby
tylko elementarnej podstawie naukowej,
może każdy przy odrobinie dobrej woli,
wytwarości i cierpliwości udoskonalić
bardzo swe wykształcenie.

Najpierwszym i najważniejszym środ-
kiem do tego jest odpowiednia książka.

Ale przy wyborze dzieł trzeba być
ogłędnym, aby miast spodziewanej kor-
zyści, nie wypaczyć umysłu, nie zwy-
rodnąć fantazji.

Kobieta, która przygotowuje się do
życia praktycznego, naukowego, z czys-
tymi, niezbrukanyimi ideałami i zdrowiem
moralnem, znajdzie zadowolenie wewne-
trzne ze swego posłannictwa, a wycho-
wane przez nią społeczeństwo nauczy
się cenić ją, nabierze do niej szczerzego
zaufania, będzie ją stawiało ponad gwia-
zdy promienne!

Kronika polityczna.

Obawa wyładowania Niemców w Finlandji.

KOPENHAGA 15 sierpnia:

„Politiken“ donosi z Finlandji, że Ro-
sjanie obowiązują się ładowania Niemców w
Finlandji, co miało być na celu zdobycie
Petersburga. Rząd rosyjski wysłał do gu-
bernatorów list okrężny z rozkazem, aby
ludność, gdy grozić będzie ładowanie niem-
ców, cofnęła się na wschód za linję Ka-
jana-Willmansstrand. Mienie, którego za-
brać nie można, włącznie domy i zapa-
sy, ma być spalone.

Dotychczasowy gubernator generalny
ma być zastąpiony przez generalnego se-
kretarza stanu Mastowa, lecz nie ma to
oznaczać zmiany kursu względem Finlan-
dji.

Zmiany w rosyjskim ministerjum spraw wewnętrznych.

STOKHOLM. Svenska Dagebladet
donosi, że pomocnik rosyjskiego ministra
spraw wewnętrznych Zołotarow otrzymał
dymisję.

W miejsce jego ma być powołany
Książę Wołkoński. W ten sposób będzie
całe ministerjum spraw wewnętrznych od-
nowione.

Rosyjskie pytanie pod adresem Anglii.

ROTTERDAM. Petersburski korespon-
dent do „Daily Mail“ wystosowywa na-
pomnienie do Anglii i donosi pismu temu,
że pytaniem, które zawsze zadać trzeba,
jest:

„Co robi angielskie milionowe wojsko,
a nie rosyjskie, jak mylnie z Londynu te-
legrafują?“

Dziennikarze angielscy, którzy prze-
mawiają w górnolotnych słowach i ktorých
artykuły czyta się w Rosji, powinni wie-
dzieć, że Rosja po sprzymierzonych więcej
się spodziewała, niż oni dotąd uczynili.
Prawie cały rok mówiono o wielkiej ofi-
nawie na Maj, lecz Anglja nie dotrzymała
swego przyrzeczenia. Dlatego pytają się
w Petersburgu wszystkich Anglików coraz
natężczywiej: Co robi Wasze rzekomo mi-
lionowe wojsko porabia?

Znamienny rozkaz policyjny w Moskwie.

„Riecz“ ogłasza następujący rozkaz po-
licyjny: Policjanci komisarze obwodowi są zo-
bowiązani o wszystkich zajściach, w ktorých
brali udział członkowie armji, niezależnie od
doniesienia swym przełożonym również
donosić komendantowi miasta, przyczem,
gdyby natychmiastowe wkroczenie władz woj-
skowych było konieczne, muszą się posłużyć
przez doniesienia do komendanta tele-
grafem policyjnym a w wypadkach szcze-
gólnie nagłych, np. przy starciach wojska
z policją, oprócz tego telefonem i muszą się
zwracać osobiście do komendanta.

Wojna o gabinet Vivianiego.

GENEWA. Podług doniesienia pary-
skiego „Tempsa“ oświadczyli wszyscy człon-
kowie gabinetu Vivianiego swą solidarność, tak
że ustąpienie ministra wojny Mill-randa, gdy-
by większość parlamentu go do tego zmusi-
ła, wywołałaby zupełną zmianę gabinetu.

„Temps“ ma nadzieję, że groźba ta u-
sunie tymczasem obawę o ustąpienie Mille-
randa. Pismo to donosi dalej: Po wczorajszej
radzie ministrów przyjął prezes ministrów
Viviani przedstawicieli grupy radykalno-so-
cjalistycznej. Viviani powiedział im, że rząd
po zbadaniu położenia uchwalił, aby w skła-
dzie jego żadna zmiana nie zaszła. W imie-
niu rządu przedłożył kwestję zaufania w przy-
szły piątek przy obradach przed kredytami
dla podsekretarjatów stanu.

Radykalno socjalistyczna grupa uchwa-
liła zebrać się na posiedzenie, aby naradzić
się nad swym stanowiskiem.

Republikani wszelkich odcieni wyraża-
ją swoje oburzenie Millerandowi, który ma
być widocznie kozłem ofiarnym za niepowo-
dzenia wojenne. Nad pytaniem, jacy ludzie
mają zastąpić obecných, publicznie się jeszcze
nie zastanawiają, lecz w niektórych miejscach
mówią równocześnie o Clémenceau i Pichon-
nie. Nie jest niemożliwym, że stary Clémenceau
znowu uchwyty star w swe ręce. Ież
warunkiem do tego byłoby pogodzenie się
z Poincaré. Jedyną przeszkodą byłby podszasty
wiek „tygrysa“, jak Clémenceau w kołach
parlamentarneych nazywają.

Zatopienie okrętów angielskich. 7

LONDYN, 14 sierpnia. Jak donosi
Lloyd, zatopiono parowiec angielski „Ca-
iso“ z Glasgowa i statek rybacki „Amethyst“
Załogi uratowano.

LONDYN. Parowiec angielski „Prin-
cess Caroline“ został storpedowany. Czto-
rech ludzi z załogi zatopiono. Angielski trawler
„Alesia“ zatopiono również. Załogę uratowa-
no. Dalej donoszą o torpedowaniu trzymassa-
towca „Francis“ na południu Irlandji.

Wykolejenie pociągu.

LONDYN, 14 sierpnia. Irlandzki po-
ciąg pocztowy wykoleił się dzisiaj rano w
pobliżu Rugby.

Jak słychać, poniosło śmierć 60 osób.

Łondyn w ciemnościach.

LONDYN. Prawdopodobnie wskutek ostatnich ataków powietrznych wydano nowe rozporządzenie, nakazujące, aby oświetlenie Londynu zmniejszono.

Prasa japońska protestuje.

FRANKFURT N. M. Do Frankfurter Zeitung donoszą z Tokio na Lugano:

Z powodu zbliżania się terminu, w którym Japonia ma opuścić kilka wysp Oceanu Spokojnego i ustąpić je Australii nawołuje wielką część prasy japońskiej z Niczinici na czele, aby wyspy te zostały w posiadaniu japońskim.

Ofiara Papieża dla Prus Wschodnich.

„Bayerischer Kurier“ dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Monachium, ks. prałata Fruehwirtha przesłał Ojciec św. 10,000 m. biskupowi warmińskiemu. Papież ubolewa w najserdeczniejszych słowach nad smutnym położeniem mieszkańców Prus Wschodnich.

Potwory.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą:

Do listy okrucieństw rosyjskich przybija następujący szczegół:

„Nasze wojska walczące nad Bystrycą zauważyły na brzegu przeciwnym, bronionym przez rosjan, gromady kobiet i dzieci. Rosjanie spędzili je przed swój front, ażeby za tym wałem ludzkim bezpiecznie wykonywać swoje roboty fortyfikacyjne. Niejedno więc życie padło niewinnie ofiarą, gdyż walki nie można było zaprzętać.“

Czwórporozumienie a państwa bałkańskie.

CHIASSO. Ministrowie Salandra, Cairo, Martini, Grippo i Barzilai po powrocie do Rzymu, prawdopodobnie zwołają na wtorek radę ministrów. Podług turyńskiej Stampa panuje obecnie pomiędzy rzymskim urzędem spraw zagranicznych a kancelarjami czwórporozumienia, również włoskich poselstw w Sofji, Atenach i Bukareszcie, ożywiony ruch.

Co do wyniku układów z państwami bałkańskimi panuje w Rzymie jeszcze zawsze pewien optymizm. Podług „Stampy“ główny nacisk wywiera czwórporozumienie na Serbję i Grecję. Wciąż jeszcze spodziewają się zmiany położenia w Grecji z chwilą zebrania się izby; nadzwyczaj ważne są decyzje Serbji. Jeżeli Serbja nie zgodzi się na odstąpienie w ilajetu monastirskiego Bułgarii, wszystko uchodzi za stracone.

Kancelarze czwórporozumienia będą próbowały wszystkich środków, aby dojść do celu. Sukces taki więcej dla nich znaczy, niż zwycięstwa w szeregu bitew polnych.

Obwieszczenie.

Pozwolenie na podróż do miejscowości na wschodzie od linii Sochaczew—Skiernewice—Rawa—Domaniewice, udz. ela tyko inspekcja etapowa w Warszawie.

Na pozwolenia podróży do samej Warszawy, potrzeba piórcz tego zezwolenia tamtejszej guberni.

Sily gospodarcze Królestwa Polskiego.

(y) W najbliższym czasie całe Królestwo Polskie przejdzie w ręce niemieckie i austriackie. Z natury rzeczy Polska, jako teren walk najbardziej zaciętych, ogromnie ucierpiała. Szkoda, którą wojna tamtejszej ludności krajowi wyrządziła, w ciągu dziesiątek lat nie da się naprawić; co pilność i wytrwałość żelazna z trudem zbudowała, zniszczone zostało za jednym zamachem.

Już wojny bałkańskie oddziaływały paralizująco na handel i przemysł Królestwa Polskiego. Wszystkie leżało odłogiem — położenie bowiem niepewne wahało się między wojną a pokojem. Kredyt utykał w swoim zadaniu, co wywołało w Polsce liczne bankructwa.

Rołnictwo i gospodarstwo rolne, które w Królestwie Polskiem stoją wysoko, nie przyniosły w latach ostatnich spodziewanych wyników. Zbiory zboża i ziemniaków z r. 1913 urzędowo wprawdzie uważano za zadowalniające, właścianie jednak skarżyli się bardzo na ich wynik.

Przemysł polski niedomagał bardzo w ostatnich dziesiątku lat z powodu strejków robotniczych. W czasach rewolucji 1905—1906 zapewnili sobie robotnicy wysokie wynagrodzenia za pracę, jednakowoż począwszy od roku 1907 były fabryki

Podania o pozwolenie na podróż do miejscowości na wschodzie od wymienionej linii, jak również do Warszawy, należy piśmi nnie podać, obok potrzebnych legitymacji w cesarskim prezydium policyjnym w Łodzi, przy ulicy Ewangelickiej 15. W prosbie musi być widoczne poddaństwo podającego, jak również dokładny adres.

Wnioskodawcy otrzymują rezultat piśmiennie.

Nie wolno jest dopytwać się osobiście w prezydium policyjnym lub w oddziale pszp. portowym.

Cesarski prezydent policyjny OPPEN.

Łódź, 15 sierpnia 1915.

Obwieszczenie.

Wydawanie paszportów wszystkich tych osób, które były fotografowane przy ul. Nowo-Targowej pod Nr. 14, rozpoczęło się w niedzielę, 15 Sierpnia 1915 r. Przy ul. Nowo-Targowej pod Nr. 16 w godzinach od 8.30 rano do 2.30 po południu bez przerwy.

W poniedziałek, 16 sierpnia r. b. wszystkie te osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

E, F, G i H.

We wtorek, 17 Sierpnia r. b. wszystkie te osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

I, J, K, L, Ł i M.

W środę, 18 Sierpnia r. b. wszystkie te osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

N, O, P, Q i R.

W czwartek, 19 Sierpnia r. b. wszystkie te osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

S, T, U, V.

W piątek, 20 Sierpnia r. b. wszystkie te osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

W, X, Y, Z i Ż.

Za każdy paszport pobierana będzie opłata w ilości 50 fenigów. Żądane pieniądze przysposobione być muszą.

Przy odbiorze powinien każdy sprawdzić, czy się w paszporcie i oczywiście jego własna fotografia znajduje; w przeciwnym razie winien natychmiast o tem zameldować.

Zaznaczam wyraźnie, że tylko te osoby swe paszporta odebrać mają, które fotografowani byli przy ul. Nowo-Targowej 14, osoby, które zostali fotografowani przy ul. Nowo-Targowej 16, zostaną później do odbioru swych paszportów zawiązani.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1915.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policyjny w zastęp. von Z...

Kalendarzyk.

DZIŚ: J. O. N. M. P.
JUTRO: Jacka Wyzn.

Wschód słońca o godz. 4 m. 42
Zachód „ „ „ 7 „ 27.

z powodu nadzwyczaj niskiej koniunktury zmuszone zniżać taryfę wynagrodzeń lub skraćć czas pracy dziennej. W przeciwstawieniu do tego wzrosły znacznie ceny środków żywności i odbyły się dotkliwie przede wszystkim na ludności uboższej. W r. 1913 z tego powodu przyszło w okręgu przemysłowym Łodzi i Białegostoku do strejku 60,000 robotników, przyczem miał on przebieg spokojny, a liczne fabryki uczyniły zadość życzeniom robotników.

Bardzo poważny jest polski przemysł żelazny, który w ostatnich czasach rozwijał się pod pomyślnymi warunkami. Zwiększony ruch budowlany nie tylko w Królestwie, ale i Rosji, powstawanie nowych kolei żelaznych i okrętów powiększyły znacznie popyt na wytwory żelazne. Produkcja surowca żelaznego wynosiła w r. 1913: 426,033 ton (w r. 1912: 399,100 ton), produkcja żelaznych wytworów półgotowych 695,250 ton (w r. 1912: 529,467 ton), a wytworów gotowych 451,467 ton (w r. 1912: 410,617 t.)—wzrosła więc w jednym tylko roku bardzo poważnie. Polski okręg kopalni kruszcza ma bogate rudy obok Kielc i Zagłębia Dąbrowskiego.

Produkcja węgla kamiennego wynosiła w r. 1913: 6,040,000 ton (w r. 1912: 6,320,000 ton) — zmniejszyła się więc nieco. Produkcja cementu wykazuje w Polsce stale rosnące cyfry. I tak: w r. 1911 wytworzono 1,400,000 beczek cementu,

PARK STASZICA. Jutro koncert na rzecz „Kasy zapomóg i wsparć“.

W piątek benefis dyrektora Roberta Bräutigama.

HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry filharmonicznej pod dyr. A. Tirnera.

MEISTERHAUS. Codziennie przedstawienia o godzinie 7-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza“ otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1“.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1-ej—1-ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Ces. Niemiecka Komendantura Linjowa w Łodzi ogłasza:

Od 16 sierpnia 1915 r. otwiera się publiczny ruch osobowy i bagażowy także i na linii Skierniewice—Warszawa, tymczasem tylko w kierunku z Warszawy do Skierniewic, pod warunkami, ogłoszonymi 30-go kwietnia 1915 r., tyczącymi się ruchu osobowego i bagażowego.

Wsparcia.

(1) Jutro rozpoczną się we wszystkich dzielnicach wsparć zapisy nowych osób na otrzymanie wsparć, które przez blisko dwa miesiące były zupełnie zawieszane.

Właściciele domów

otrzymali zawiadomienie, iż do 1 września listy lokatorów, znajdujące się w sieniach domów, muszą być doprowadzone do należącego porządku, gdyż po oznaczonym terminie będą podobne nieporządki karane.

Również trzeba o każdym przybywającym niezwłocznie meldować w prezydium policyj. (1)

Ogólny związek farmaceutyczny.

Projektuje się założenie ogólnego związku farmaceutycznego, obejmującego farmaceutów ziem polskich.

Pierwszy paragraf projektowanego statutu brzmi:

„Celem związku jest zjednoczenie wszystkich zawodowo wykształconych farmaceutów (magistrów i prowizorów) na ziemiach polskich oraz obrona praw ogólnofarmaceutycznych.“

W tych dniach zwołane będzie przedwstępne zebranie, w celu wyboru zarządu i zatwierdzenia statutu.

Z kursów handlowych.

W pierwszej grupie (A) ukończyli kursy następujący słuchacze: A. Modensztajn, M. Halberstadt, Fanny Rudniańska, Ch. Wołkiewicz, L. Odeski, A. Kowalski, Dora Glücksman, B. Pilarski, J. Zys, B. Zylberbogen, Kurt Stenzel, A. Zylberman, Gustawa Nowicka, Irena Krauskop, Rozalja Rudniańska, Helena Gelbardt, Hugo Bliwert, Zofja Rozenberg, Balbina Goldbartówna, Julian Baumgarten, Wł. Dynensohn M. Wołkiewicz i M. Nadelman, którym w sobotę d. 14 b. m. w obecności członków Zarządu Stowarzyszenia Wz. Pom. Prac.

w r. 1912: 1,650,000, a w r. 1913: 1,990,000 beczek. Obydwa ostatnie przemysły przypadają wyłącznie prawie na Zagłębie. W Królestwie Polskiem zawiązany był syndykat cementowy, który rozwiązany został 1 stycznia b. r. a pozostawał w porozumieniu z fabrykami cementu w Austro-Węgrzech i na Śląsku górnym.

Przemysł maszynowy osiągnął w ostatnich latach w Królestwie wielki stopień rozwoju. Liczne fabryki przemysłu wytwórczego skorzystały z przerwy, wywołanej strejkami, by powiększyć swoje urządzenia fabryczne i zastąpić swe stare i zużyte maszyny odpowiadającymi wymaganiom technicznym najnowszych czasów. Czego kraj sam nie mógł dostarczyć, to sprowadzano z zagranicy, w szczególności z Niemiec, Anglii i Austrii.

Przemysł tkacki, który ma swoje ognisko w Łodzi, znajduje się głównie w ręku Niemców. Konkurencję dotkliwą dla przemysłu tkackiego stanowi przemysł Moskwy i Białostoku, z którego nie obawa, że przemysł Moskwy z czasem swoje wytwory taniej oddawać będzie na rynkach polskich, co może zniszczyć w zupełności przemysł tkacki Królestwa. W całej Rosji, w której trzy ćwierci polskich wytworów tkackich znajdowało swój odbyt, dała się już bardzo odczuć obniżka ceny, spowodowana konkurencją powyższych wymienionych dwóch centrów przemysłowych. Mylnie jest natomiast mniemanie, że polski przemysł wytwórczy odzie-

Handl. m. Łodzi i Rady Pedagogicznej Kursów wręczono świadectwa.

Os biste.

Pani Marja Zarzycka, właścicielka Zakładu Freblowskiego, kursów dla freblanek oraz dwuklasowej Szkoły koedukacyjnej, powróciła z Warszawy i od 1 września otwiera swój Zakład przy ulicy Mikołajewskiej № 31.

Kościuszkę pod Racławicami.

W ubiegłe dwa dni teatr Wielki przeprowadzony był publicznością, która owacyjnie sztukę przyjęła.—Sprawozdawca może zanotować tylko nadzwyczajną staranność wystawy i dobrą reżyserję.

Utwór sam o podkładzie ludowym zachwyca przede wszystkim swoją obrazowością, więc, aby wszystkie cechy tego pięknego obrazu poznać, trzeba to koniecznie na scenie widzieć.

Nie wątpimy, że cała Łódź nie ominięła skorzystać ze sposobności; wszak dawniej trzeba było aż do Krakowa jechać, żeby napawać oczy tym pięknym momentem z naszej przeszłości, jaki w dobie upadku Polski przeżyła pod Racławicami.

Jutrzejszy koncert

w Parku Staszica o godz. 5-ej na rzecz „Kasy Zapomóg i Wsparć“ przy stowarzyszeniu Wzaj. Pomocy Pracujących w Przemysle i Handlu (polskie) Nawrot 13, zapowiada się nader interesująco:

Program koncertu symfonicznego zawiera

Uwerturę „Egmont“ L. v. Beethovena
Danse macabre C. Saint-Saëns'a
Uwerturę z op. „Halka“ St. Moniuszki
Symfonię VI P. Czajkowskiego
„Peer Gynt“ I suite E. Griega
Step Z. Noskowskiego
Rapsodję nr. 1. Fr. Liszta

prócz tego chór „Drużyny Śpiewaczej“ Stowarzyszenia wykona:

„Pieśń wieczorną“ St. Moniuszki
„Noc majową“ M. Kotarbińskiego
„Powrót bociana“ P. Maszyńskiego.
Nie wątpimy, że cel szlachetny oraz doborowy program koncertu zachęcą nie tylko Stowarzyszonych i sympatyków, lecz i szerszą publiczność do liczego przybycia.

Systematyczna kradzież oliwy.

(c) W Zgierz w fabryce braci Sirkisów, wykryto systematyczną kradzież oliwy. W sprawie tej aresztowano onegdaj robotnika Franciszka Szymankiewicza, który jak stwierdzono sprzedawał różnym osobom oliwę do palenia, z pochodzenia jej jednak wylegitymować się nie mógł. Osadzono go w areszcie.

Z Pabjanic.

(a) W piątek ubegły ewakuowano przez Pabjanice wielu jeńców wojennych rosjan, rjętych w pościgu przy Warszawie. Wśród jeńców znajduje się wielu łodzian.

ży niedomagała z powodu nadmiernej produkcji; objawy podobne występują tylko wówczas, kiedy złe zbiory rosyjskie czasowo osłabiają się kupna ludności wiejskiej.

Polski przemysł cukrowniczy należy do najważniejszych gałęzi gospodarczych kraju. Rosja, jak wiadomo, jest największym w Europie wytwórcą cukru burakowego. Poważny udział w tej produkcji przypada Polsce. Początek tej gałęzi przemysłowej sięga pierwszych dziesiątek lat zeszłego wieku.

W r. 1825 założono tam pierwszą rafinarnię cukrową; w r. 1850 było ich już 35 a w r. 1913 — 53. W roku 1895 ustanowiło państwo produkcję, minister skarbu ustanawiał coroczny kontyngent dla konsumcji wewnętrznej, tak zwany towar wolny, następnie zapas nienaruszalny, którego nie wolno było naruszać bez zezwolenia ministerjalnego. Reszta produkcji stanowi zapas wolny, którego odbyt albo idzie za granicę, albo dozwolony jest wewnątrz państwa za opłatą akcyzy uzupełniającej. Ponadto ustanowione są ceny maksymalne.

Położenie materialne polskiego przemysłu cukrowego było oddawna dobre, a w ostatnich latach znacznie się jeszcze polepszyło.

Co do wytwórczości chemicznych było Królestwo Polskie przeważnie skazane na dowóz z zagranicy, w znacznej części z Niemiec.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 15-go sierpnia:

Z terenu rosyjskiego.

Przeciwnik zatrzymał się wczoraj na froncie na zachodzie od Buga, w stanowiskach przygotowanych. Wojska sprzymierzone natary i wtargnęły w wielu miejscach drogi do linii nieprzyjacielskich. Od dzisiejszego rana cofają się Rosjanie na nowo.

Z terenu włoskiego.

Na froncie południowo-zachodnim toczyły się naogół walki wzmożone. Na terenie goryczyjskim wystrzeliła artylerja nasza kilka bomb na Sancanziano, wskutek czego nieprzyjaciel uciekł z tej miejscowości. Następnie rozproszyła wielki obóz włoski pod Cormons. Ogień nasz stłumił już w zarodku słabszy atak przeciwnika pod Redipuglia. Na goryczyjski przyczółek mostowy strzelają Włosi umiarkowanie z dział. W odcinku od Tolmein do Krn po silnym przygotowaniu artyleryjskim, podjęły znaczne siły nieprzyjacielskie atak, który odparto. Na obszarze Flitsch i na froncie karyntyjskim były walki działowe także więcej wzmożone niż zwykle. W nocy kontynuował nieprzyjaciel gwałtownie ogień na nasze linje bojowe pod wielkim Pałem, Freikoflem i małym Pałem. Krwawo rozbił się atak, podjęty o północy na stanowiska nasze pod małym Pałem.

Na tyrolskim obszarze granicznym odparto kilka ataków włoskich na nasze stanowiska nadgraniczne na zachodzie od Kreuzbergu na obszarze szczytu Rotwand, doliny Bacher i Dreizinnenhuette. Na płaszczynach Lavarone i Folgaria ostrzeżliwała nasza ciężka artylerja z widocznym skutkiem forty nieprzyjacielskie Campomolen i Toraro.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer, feldmarszałek-lejtnant.

Starcie band bułgarskich z wojskiem serbskim.

ATENY, 15 sierpnia. Wa ki pomiędzy bułgarskimi Komitadami a Serbami rozpoczęły się znowu w Macedonii, jak donoszą z Saloniki.

Podług doniesienia tego przyszło pomiędzy dwoma silnymi bandami a wojskiem serbskim do gwałtownego starcia. Straty mają być po obu stronach znaczne.

Z Bułgarji.

SOFJA. Prezes ministrów Radosławow przyjął zbiorowo przywódców stronnictw opozycyjnych, a gdy wspólnie się naradzili następnie każdego z osobna. Chcą oni, aby Radosławow pogodził się z myślą zwołania sobrania na nadzwyczajne obrady albo na zwołanie rady koronnej, lecz Radosławow niemyśli ustąpić ze swego stanowiska neutralnego.

Oskarżanie Serbji i Grecji.

BUDAPEST, 15 sierpnia. Z Aten donoszą, że w Grecji dekret królewski powołał przedwcześnie pod broń ocznik 1915.

KOPENHAGA, 15 sierpnia. Z Paryża donoszą, że w Grecji dekret królewski powołał przedwcześnie pod broń ocznik 1915.

Zebranie parlamentu.

ATENY, 16 sierpnia.

Jutro zbiera się parlament i prawdopodobnie uzyska Venizelos większość, chociaż nieznaczna. Z tego wyciągnie Gunnar konsytyncyjną konsekwencję i poprosi o dymisję. Czy król powierzy Venizelosowi utworzenie nowego ministerjum, zależy od tego, czy Venizelos będzie mógł dać zadowalające oświadczenie. Nowe wy-

bory rozpisze się tylko wtenczas, gdyby rozmaite stronnictwa nie znalazły możliwości współpracy. Nie ulega wątpliwości, że Venizelosowi powierzone będzie utworzenie gabinetu, jeżeli co do swoich zamiarów jasno się wypowie i zajmie pewne stanowisko w sprawie żądań trójporozumienia, dotyczącego ustąpienia dzielnic greckich Bułgarji, na co się cały naród nie godzi. Jeżeli program Venizelosa nie zadowoli króla, należy przypuszczać, że po rozwiązaniu izby nowe wybory rozstrzygać będą o odstąpieniu dzielnic.

Włochy zawiedzione.

GENEWA. W paryskich kołach rządzących nie tają, że oburzenie we Włoszech z powodu odmownego stanowiska Grecji wobec państw czwórporozumienia, jest uzasadnione.

W Rzymie spodziewano się, że Anglja usunie nieporozumienia grecko-włoskie. Niepojęte stanowisko rządu ateńskiego czyni niemożliwą planowaną wspólną akcję Włoch i Grecji przed Dardanelami.

Cwiczenia rumuńskich rezerwistów.

BAZYLEA, 15 sierpnia. Urzędowo ogłaszają, że rezerwiści rumuńscy powołani pod broń, tylko trzy tygodnie mają zostać pod bronią. Po nich nastąpią trzy nowe klasy do tych samych ćwiczeń.

Storpedowanie angielskiego parowca, strata 3000 angielskich żołnierzy.

FRANKFURT n. M. Podług doniesienia „Frankfurter Zeitung“ na storpedowanie przez niemiecki nurkowiec parowcu angielskim, „Penninsular Company“ znajdowało się około 3,000 świeżego wojska dla Dardaneli.

Storpedowanie nastąpiło w pobliżu wyspy Kos.

Parowiec zatonął w przeciągu 4-ch minut.

Światło najlepszym lekarzem.

Najbardziej kulturalne ludy Egiptu, Indji, Grecji, Peru widziały w słońcu nie tylko dobroczynnego Boga życia, który swym oddechem potrafi tchnąć życie w ziarno nasienne, budzi je z martwoty i woła do rozwoju, ale i Boga — niszcyciela choroby, „dawcę zdrowia“.

Wiek średnie, wieki ogólnego przytępienia duchowego zapomniały o wielkim i moimym czynniku leczniczym, jakim jest światło. Zapanował zabobon, szukający w razie choroby pomocy, jedynie w zamawianiu, gustach i podawaniu najcenniejszych leków, poskładanych najwymyślniej z części zwierzęcych, roślinnych i mineralów. Dopiero ostatnie sto lat, jak i wszędzie, tak i w tym kierunku uczyniło przewrót ogólny; poczęto zwracać z fatalnej drogi.

Rozwiązanie wielu pierwszorzędnych zagadnień przyrodniczych posunęło całą wiedzę na zupełnie inne a nowe tory — rozpoczęto również badać ściśle istotę światła i jego wpływ na ustroje żywe. Fizjologia i optyka, nie mogąc z całą ścisłością rozwiązać wielu zagadnień, jakie jej postawiono, przynajmniej w części rozprószyły tajemnicze mroki, jakie otaczały istotę światła i jego działanie. Wykazano, że światło jest ruchem, drganiem eteru niesłychanie szybkim, postępującem z szybkością 300,000 klm w sekundzie. Promień słoneczny, przepuszczony przez pryzmat szklany, rozkłada się na szereg barw w szeregowanym porządku: czerwona, pomarańczowa, żółta, zielona, niebieska, indygo, fioletowa. Oko ludzkie widzi jedynie części widma środkowe, jak je powyżej zestawione barwy poza temi nie widzi, choć one istnieją. Ilość drgań promyka świetlnego przechodzi ludzkie wyobrazenie bo wynosi od 38 biljonów w barwie czerwonej do 400 biljonów w barwie fioletowej w 1 sekundzie. Długoletnie doświadczenia wykazały również, że promienie czerwone są promieniami ciepłymi, fioletowe chemicznymi, t. j. pierwsze wytwarzają ciepło, drugie wywołują proces chemiczny.

Od najdawniejszych czasów wiadano, jak ożywiający i krzepiący wpływ wywiera światło na ustroj żywy; każdy z nas odczuwa to najlepiej, gdy po długich dniach słoty lub dusznych mgieł, zajaśnieje słońce w pełnym blasku, a wprost trudno wyobrazić sobie rozkosz, jaką odczuwają podróżnicy dobiegują wynędzniali, pozbawieni energii, bezkrysi, gdy po długich nocach zimowych,

Podziękowanie.

Za szczerą oznaki współubolewania nad ciężkim ciosem jaki nas dotknął z powodu śmierci naszej ukochanej matki

ś. p.

ZUZANNY MIERZWIAK

W szczególności dziękujemy Ks. Wikaremu D. Kaczyńskiemu za słowa pociechy jak również p. H. Miklaszewskiej i wszystkim pozostałym za wyrażone nam zewsząd słowa współczucia składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Córki i syn

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Anny w Zarzewie w piątek t. j. 20 o g. 8 rano.

bez promienia innego prócz gwiazd, ukaże się słońce

Ale całe wieki nie umiano sobie tego działania wytłumaczyć. Dopiero czasy nowsze i zmutne badania Saehsa, Engelmana i Finsena wykazały, że właściwym czynnikiem w świetle słonecznym, które to działanie krzepiące i ożywiający powoduje, są promienie pozafioletowe (ultrafioletowe). One to są właściwym czynnikiem leczniczym; one powodują, że wody zanieczyszczone i zawierające drobnoustroje chorobotwórcze, same przez się ulegają oczyszczeniu, czyli wyłączeniu, one zmieniają wodę złą w zupełnie dobrą do picia. Pierwszy fakt udowodnił nasz uczone Bujwid — drugiego użyli francuscy lekarze do jałowienia wody, służącej do picia dla ludności, nawet wielkich miast (wodociąg). Przed kilkunastu laty zaczęli lekarze szwajcarscy stosować światło słońca do leczenia różnych postaci chorobowych w szczególności gruźlicy. Komuż dziś nie jest znane nazwisko Rollera? W Leysin, na południowych stokach Mont Blanc, stanęły jego zakłady, do których z całego niemal świata zjeżdżają się tłumy szukające ratunku w tzw. suchotach kości, stawów, puchnięciu kręgow i t. d. i t. d.

Leczenie całe stanowi słońce, powietrze — żywienie. Skutki, jakie leczenie to uzyskało — nie dorywczo przedstawione, ale po 10 latach ścisłej statystyki, popartej zdjęciami Röntgenowskimi, były tak wspaniałe, że musiały wprowadzić w zdumienie nie tylko zwykłych śmiertelników, ale i lekarzy chirurgów. Nie przedstawiając olbrzymiego materiału, jaki stwierdzili pierwsi lekarze Europy, to jedno powiedzić musimy, że ogólny głos fachowców wypadł dla tej formy leczenia jak najprzychylniej. W ślad powyższych wyników rozpoczęto próby leczenia słońcem nadmorskim, potem i uziębem, zarówno wsi, jak i miast dużych. Wyniki wszędzie okazały się dobre w myśl twierdzenia Ponceeta i Lericha, że „słońce dla wszystkich świeci“. — Dzieci blade, nędzne, nabierają barwy, zyskują na wadze, czują się rzeświejsze, młodsze, weselsze: poprawa jest u nich bardzo wybitna.

Niestety, nie wszyscy mogą pozwolić sobie, by ich słońce leczyło; bo go nie wszędzie dostać mogą; szczególnie słońce górskie nie dla każdego jest na usługi. Stosunki materialne, utrudniające podróże, wreszcie i ciężkość spraw chorobowych stoi temu aż nazbyt często na przeszkodzie. I byłoby to rzeczą bardzo bolesną, gdyby te rzesze słońca spragnione, były pozbawione dobrodziejstwa, jakie ono zyska. Na szczęście tak źle nie jest. Geniusz ludzki stwierdziwszy, co w tej dobroczynnej potędze działa, potrafił ująć zbawczy promień pozafioletkowy i wprawił go do skarbca czynników leczniczych. Finsen był tym, który za pomocą doświadczeń, robionych na samym sobie wykazał, że promienie te idą niewstrzymane przez kryształ górski (kwarzec), a wstrzymane przez barwione czy bezbarwne szkła, i że zmiany w pałacu skóry powstające bezpośrednio po naświetlaniu, pochodzą od działania ciepła, te zaś, które dopiero po 24 godzinach występują, od działania światła. Ostatnie zmiany pochodzą od chemicznego wpływu promieni pozafioletkowych, one nie występują doraźnie — ale „wylęgają się“. Wydarzył przyrodzie tę tajemnicę, wymyślił przyrząd, przy pomocy którego rozpoczął pracę. — Jest to tzw. „lampa Finsena“. Dziś cały świat wie, jakim dobrodziejstwem są wyniki, do których doszedł w leczeniu jednej z najstraszniejszych chorób, jaką jest wilk skóry (Lupus). Ale przyrząd Finsena był w użyciu trudny, do przenoszenia niemożliwy, zarazem był kosztowny; jedynie mała cząstka cierpiących mogła z niego korzystać. Ale droga została przez niego wskazana, poszedł nią cały szereg badaczy. Kromayer wymyślił typ lampy, która po wielu próbach obecnie zmieniona przez Bacha Nagelschmidta w postaci tzw. „słońca górskiego“ odnosi się do chorób skórnych jako czynnik pierwszorzędny.

Skutki są wyborne w toczniu (wilk skóry, lupus), wypryskach przewłocnych, świerzbiczkach różnego pochodzenia, łysie itd. Następnie gruźlica narządów rucno-

wych, tzw. chirurgiczna tj. mająca swe siedlisko w stawach i kościach, dalej złozone zmiany gruczołów, wreszcie osłabienia bez względu na źródła, z jakich pochodzą, osłabienia czyli niedomogi nerwowe, jako też bardzo wyraźny wpływ kojący bóle (nerwobóle tia gościcowego podagry i t. p.).

Sztucznie zatem ujęte promienie pozafioletkowe oddają nieocenione usługi ludzkości; można je stosować bez prosków wszędzie, każdego czasu, nie będąc zdany na łaskę i niełaskę zachmurzenia nieba, tak częstego u nas ani atmosfery. Można powiedzieć śmiało, że przed rzeszą cierpiących otworzyły się nowe drogi. Ku prastarej kuli słonecznej zwracają się z pełną nadzieją chorzy po ratunek i pomoc w dolegliwościach.

Prof. muzyki

Feliks HALPERN

powróci w ciągu b. miesiąca.

Feliks Krzyżanowski

artysta muzyk

udziela lekcji fortepianu i śpiewu, mieszka przy ul. Średniej nr. 12 m. 17.

Biurow Stowarzyszenia Rządów

nieruchomości m. Łodzi

mieści się przy ulicy Spacerowej № 3 i jest otwarte w poniedziałki i czwartki od godz. 4-6 po poł. gdzie udziela wszelkich informacji członkom jak również przyjmuje nowych członków.

Sól Ciechocińska (szlam)

Sprzedaż hurtowa

A. Lipiński, skład apteczny w Łodzi, ul. Nowomiejska № 1, dom własny. Cena 4 Mrk. za pud przy workach 5-cio pudowych po 4 Mrk. 40 Pf. p. przy mniejszych ilościach.

Józef Frydmann,

Łódź, Cegielniana 47.

Przyjmuje zamówienia na węgiel z kopalni Zagłębia Dąbrowieckiego i Sosnowieckiego na Królestwo Polskie. Sprzedaż hurtowa po cenach umiarkowanych. Wyświetla natychmiastowa.

Wielki wybór tytoniu, papierosów, marchorki po taniach cenach, Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu).

Fotografie

3 szt.—1 Marka, szybkie i dobre wykonanie. Spacerowa 29 w oficynie na prawo od godz 3 i pół do 6 pp.

Nowootworzona

Fabryka cukierków

pierników i wafli,

pod firmą „Reforma“ w Łodzi, ul. Nowomiejska № 12.

w podwórzu na prawo Poleca wielki wybór cukierków, karmelków, irysów, pierników i t. p. po cenach niskich, mała próba wystarcza aby się przekonać o różnicy.

Hurtownikom odpowiedni rabat. Rekomenduje Herbatę zdrowia znakomitą w smaku i funt i Mr.

Filja ulica Główna Nr. 58, róg Juljusza.



ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 1-go sierpnia 1915.

Czas od godz. 6⁰⁰ wieczór do godz. 5⁵⁹ z rana oznaczony jest przez podkreślenie liczb minutowych.

Table 1: Rozkład jazdy Łódź - Łowicz - Aleksandrów. Includes routes to Wystruć, Królewic, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Kutno, Łowicz (dw. półn.), Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Berlin, Frیدrichstr., Królewic, Wystruć.

Table 2: Rozkład jazdy Łódź (dw. kaliski) - Skalmierzyce. Includes routes to Wrocław H., Berlin, Fridr., Poznań, Ostrowo, Skalmierzyce, Kalisz, Opatówek, Sieradz, Zduńska Wola, Łask, Pabjanice, Wrocław H.

Table 3: Rozkład jazdy Łódź (dw. warsz.) - Koluszki - Piotrków - Sosnow. Includes routes to Berlin, Fridr., Wrocław, Katowice, Sosnowiec w. w., Będzin, Dąbrowa, Ząbkowice, Myszaków, Częstochowa m., Nowo-Radomsk, Piotrków, Ząbkowice, Dąbrowa, Będzin, Sosnowiec w. w., Katowice, Wrocław, Berlin, Fridr.

Table 4: Rozkład jazdy Herby Prus. - Częstoch. M. - Kielce. Includes routes to Herby pruskie, Ostrowo przy ros., Częstochowa Miasto, Olsztyn, Złoty Potok, Koniecpol, Włoszczowa, Kielce.

Table 5: Rozkład jazdy Koluszk i - Skażysko. Includes routes to Koluszki, Tomaszów, Skażysko.

Table 6: Rozkład jazdy Koluszki - Grodzisk. Includes routes to Koluszki, Rogów, Skierniewice, *) Skierniewice, Radziwiłłów, Żyrardów, Jaktorów, Grodzisk.

Table 7: Rozkład jazdy Łowicz (dw. półn.) - Skierniewice. Includes routes to Łowicz półn., Nieborów, Skierniewice.

Dr. L. PRYBULSKI. Ulica Południowa № 2. róg Piotrkowskiej. Telefon № 18-59. Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczniciowe i niemocy piciowej.

Władysław Walczak zagubił paszport, wydany z gminy Nakielnicza gub. piotrkowskiej, bilet na broń, wydany dn. 5 Maja 1915 r. przez Prezydium Policji m. Łodzi i legitymację milicyjną, wydaną przez Kom. Obywatelski gminy Nakielnicza. Uprasza się o zwrot do urzędu gminy Różyca (Aleksandrów).

Poszukuje się pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem, na ulicach: Ewangelickiej, Mikołajewskiej, Pa-saz-Meyera, pożądanę elektryczne oświetlenie. Oferty proszę składać w administracji Gazety Łódzkiej dla J. W.

Poszukuję mieszkania z 5 pokoi, z wszelkimi wygodami w domu chrześcijańskim na ulicy Piotrkowskiej lub w najbliższym sąsiedztwie od Dziekiej do Fustej - zaraz lub od 1-go października r. b. Oferty pod lit. J. L. w administracji Gazety Łódzkiej.

NAFTA. Nadszedł większy transport nafty. Hurtownicy i sklepikarze mogą tanio nabyć u Bonisławskiego i Ska, Piotrkowska № 130. P. S. Zamówienia na cysterny na prowincję i Warszawę przyjmujemy i punktualnie dostarczamy.

Suche drzewo hurtowo i detalicznie do nabycia po cenie przystępnej. Lipowa 71. Stróż wskaze.

OGŁOSZENIA DROBNE

- A kuszerka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkowska № 228-25. 463
Dyplomowana nauczycielka (dyplom berliński) u-dziela lekcji niemieckiego. Mikołajewska 37 m. 41. 633
Marki pocztowe, stemplowe i papier wekslowy kupuję, płacę dobrze. Wólzańska 95 m. 4
Nauczycielki otrzymają dobre posady. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109. 644
Odciski wytepa na zawsze amerykańska masę „Coricide de Keene”. Pudko 60 kop. 10 nabycia w aptekach i składach aptecznych, Główna sprzedaż w Łodzi w składach aptecznych: M. Hillera St. Majewskiego. Przedst. wicel H. Neuman, Widzewska 86. 465
Pokoje umeblowane do wynajęcia. Przejazd 14 II p. front. 623
Pokój umeblowany frontowy odnajmę. Cegielnia na 86 m. 8. 611
Przyjmę jednego lub dwóch uczni na stancję. Opieka rodzicielska. Może być pomoc w naukach Juliusza 19 m. 4. 643
Przejeżdżając tramwajem № 1 ul. Piotrkowską zgubiono portfel z dowodami osobistymi Łaskawy znalazca odda raczy Popieleckiemu Benedykta 76 za nagrodą.
Rower damski do sprzedania. Miłsza 24 17. 641
Rządca rolny otrzyma posadę. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109. 645
Ważny! Właściciel sklepu „Korzysta” z ul. Piotrkowskiej 101 w of. 40 w Łodzi sprzedaje i odbiera w całości i w części: papiery wekslowe, marki pocztowe, stemplowe, wozni, korzystać z okazji! Kupuję, sprzedaję, odbieram, dostarczam. Sklepianiec, urzędnicy, kantorysty.
Szkoła 4 klasowa żeńska 2 klasowa męska i zakład freblowski z kursami dla freblanek K. Weigelta ulica Nawrot 12. 636
Stancja dla uczniów z bardzo staranną męską opieką ul. Cegielniana 86 m. 8.
Używane zarna kupię. Oferty składać w Red. G. Ł pod „S. S.” 100.
Jan Kuźnicki zgubił paszport wydany z gminy Czarnocin pow. Łódzki gub. Piotrk. 646

Z ROSJI.

(K) Pewien rosyjski socjalista, przebywający w Szwecji, opowiada w liście do „Vorwärtsu“: 22 czerwca strajkowali robotnicy trzech fabryk tkackich w Kostromie, ponieważ nie chcieli się zadowolić 10 pct. dodatkiem wojennym do płacy. Przeciagali demonstracyjnie od fabryki do fabryki i urządzili zgromadzenie pod gębem niebem. Gubernator na czele oddziału konnej policji i wojska chciał rozpedzić zebranie. Gdy robotnicy nie ustąpili, oddział dał salwę, zabił 3 robotników, a 12 zranik. 41 robotników, jako podlegaczy oddał gubernator do pilnowania kompanii żołnierzy pospolitego ruszenia, która miała ich pilnować aż do przybycia żandarmerji z wozem więziennym. Żołnierze, pozostawszy sam na sam z robotnikami, usprawiedliwili się przed nimi, że strzelali w powietrze, a tylko konni policjanci strzelali do ludzi, dlatego też stosunkowo tak mała liczba ludzi z tłumy padła. — Po ożywionej dyskusji robotnicy i pospolitacy zgodzili się na następujący kompromis: 25 zaarrestowanych puszczono na wolność, a tylko 16, przeważnie starszych pozostało pod dalszym dozorem.

Nazajutrz przyznano robotnikom dalszy 10 pct. dodatek wojenny i tak strajk się zakończył. Wybuchły potem dalsze strajki tkaczy w gubernji kostromskiej. Gubernator jeździł wszędzie, zniżał ceny na żywność, zmuszał fabrykantów do przyznawania dodatków wojennych i nigdzie nie dawał już rozkazu do strzelania.

„Züricher Post“ z 1 sierpnia w liście z Syberji donosi, że napytno tam mnóstwo banitów politycznych. W jednej miejscowości siedzi 140 socjalistów, z tych 60 Łotyszów. — W czerwcu przyprowadzono do okręgu Jenisejsk 700 wygnañców z rosyjskich prowincji nadbałtyckich i zachodnich. Wśród nich znajduje się podobno 100 bałtyckich baronów.

Bardzo charakterystyczne dla obecnego nastroju w Rosji wynurzenia czyni znany publicysta rosyjski, Mienszikow, w „Nowoje Wremia“. Piszę on:

„Nie to niezadowolenie jest niebezpieczne, które powstaje wskutek mniej lub więcej zapalnych mów, lecz to, które jest wywołane niejako przez wyachnięcie społeczeństwa i jest przyczyną, że ono wogóle staje się materialem zapalnym. Społeczeństwo schnie nie pod wpływem słów ludzkich, lecz pod wpływem faktów bolesnych, a kiedyś już raz weszli w taki okres dziejowy, w którym głównych faktów ukrywać nie można, pocóż się gniewać o takie drobnostki jak opinja tego lub owego pisarza czy mówcy parlamentar-

nego? W światowym egzaminie wojny o wypadkach dnia należy powiedzieć: cum tacent, clamant (milcząc, wołają). Ich zatajanie jest nie tylko moralnie upadające, ale przede wszystkim nie prowadzi do celu. W społeczeństwie, które się obudziło do politycznego życia — a takim jest już Rosja — zarówno prawda, jak kłamstwo rozpowszechniają się z ogromną szybkością, a ponieważ prawda jest tylko jedna, a kłamstw liczba nieskończona, to już z tego jednego względu wolność zdania jest o wiele korzystniejszą, niż przymusowe milczenie.

„Jest jasnym, że kulturalne społeczeństwo, dbające o swe zdrowie i powodzenie, wszelkimi środkami musi strzedz organów swojej świadomości, a szczególnie świadomości krytycznej. Nie jest to bynajmniej ani sport, ani zbytek, bez którego by się obejść można. Jasna i wyraźna świadomość to również organ walki i to taki, który lepiej niż wszystkie inne zapewnia zwycięstwo. Z tego powodu wolność myśli, swoboda w publicznem oświetlaniu życia, swoboda we wszechstronnem studjowaniu tego życia są zwykle zjawiskami towarzyszącymi rozkwitowi społeczeństwa, podczas gdy oniemiańczenie, równoznaczne z utratą rozumu, pociąga za sobą jego upadek. Istnieje jednak jeszcze jeden moment upadku, jeszcze niebezpieczniejszy, niż milczenie duszy, to jest ten moment, kiedy dusza jest zmuszona mówić świadomie nieprawdę i oszukiwać się złudzeniami.

„Jest niewątpliwem, że prasa, trybuna parlamentarna, biurko uczonego, nie są również wolne od klątwy szukania pocieszających sofizmów. Ale jakimś środkiem na to jest wolność. Dał pustyni rodzi fatamorgane, ale rodzi także wiatr, który te majaki rozprasza. Jakikolwiek grube kłamstwo nawiedziłoby społeczeństwo, prawda jest wobec niego bezsilna, póki nie daną jest jej możliwość przemówienia i potępienia kłamstwa. Słowa pisarza podobne są do czaropiejskiej włóczni Achillesa: leczą rany, które zadają, leczą jednak także inne rany, które kłamstwo zadaje duchowi społeczeństwa. — To jest przyczyna, dla której w państwach zachodnich, pomimo nieograniczonej swobody słowa i wszystkich pokus do wyzyskiwania tej wolności na złe, przeciw czystości życia duchowego o wiele wyżej stoi niż n. p. w Azji, w Bucharze i Afganistanie, gdzie społeczeństwo jest skazane na milczenie“.

Rzecz niesłychana — Mienszikow, reakcjonista i dotychczas taki chwaleca kultury Rosji, jako ocale niebo przyznaje, że „zgniętego zachodu“. Sam teraz sławi i zaleca urządzenie państw zachodnich, a o Rosji mówi, sub rosa że

złotliwym przekazem, jako o Azji, Bucharze i Afganistanie. Oczywiście ma on w swoim artykule na myśli wciąż chyba tylko tę wolność prasy, jaka była przed wojną.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

„Podwigi“ policji rosyjskiej.

(a) Przed opuszczeniem Warszawy policja i żandarmerja warszawska dopuszczały się niesłychanych gwałtów.

W środę wieczorem do kawiarni „Niespodzianka“ przy rogatce mokotowskiej przybyła żandarmerja i udała się na górny taras, skąd rozciąga się wspaniały widok na okolice Warszawy, a gdzie zgromadziło się wiele osób obserwujących bitwę.

Zamiast wydania rozkazu opuszczenia tarasu, żandarmerja aresztowała 14 osób, wśród których znajdował się młody ks. Czetwertyński i zabrała je za Wisłę. Tego samego dnia policja dokonała rewizycji w składach rowerów i samochodów.

Rabowano wszystko, co tylko przedstawiało jakąkolwiek wartość i pakowano na wozy.

Przy tej sposobności, jak opowiadają naoczni świadkowie, rewirowi i komisarze poznawali znajomym sobie przechodniom kupno nowitkich rowerów po 10 rb.

Nowe prądy w Warszawie.

(u) Wielu właścicieli sklepów warszawskich przystąpiło już do zamalowywania napisów rosyjskich na szyldach sklepowych.

Bony warszawskie.

(a) Wobec tego, iż w Warszawie odczuwał się daję obecnie brak drobnej waluty, przeto w Komitecie obywatelskim odbyły się narady nad zarządzeniem temu. W rezultacie postanowiono wypuścić emisję bonów, wartości kilku, pięciu, dziesięciu, piętnasto i dwudziestu kopiejkowej. W tym celu powołano specjalną Sekcję finansową, do której weszli pp. Bran, Konie i Natanson.

Podatki w Warszawie.

(o) Od środy rozpoczęły swe funkcje urzędy podatkowe w Warszawie.

Zajęto się ustaleniem podatków od browarów, które rozpoczęły swą działalność. Za czasów pobytu rosyjan browary warszawskie były nieczynne.

Sprawa komorniana w Warszawie.

(a) Ponieważ wielu właścicieli nieruchomości w Warszawie żąda od rezerwistek zapłaćenia komornego, przeto kwestja ta była przedmiotem obrad Komitetu obywatelskiego, który doszedł do przekonania, iż gospoda-

rzowi nie wolno jest wyrzucić z zajmowanego mieszkania rodzin rezerwistów.

Milicja warszawska a „Hajnt“.

(a) Prasa żargonowa warszawska rozpoczęła już kampanję przeciwko milicji obywatelskiej warszawskiej. W numerze 158 „Hajntu“ Jackan wystąpił w artykule „Z dnia na dzień“ z napaścią na funkcjonarjuszy milicji 23-go aczastku (przedmieścia Ochota i Czysta), co pociągnęło za sobą natychmiastowy protest komisarzy milicyjnych tegoż cyrkułu i zażądanie wyjaśnienia autora fałszywego i tendencyjnego artykułu.

Płock.

Na zebraniu w d. 7 b. m. Komitetu Obywatelskiego prezydium zawiadomiło zebranych, że zamierza zwrócić się do władz z prośbą o zwrot sum, wydanych na utrzymanie więzienia — oraz przedstawić, że dalsze utrzymanie więzienia przez miasto, wobec bardzo krytycznego stanu finansowego Magistratu, jest prawie niemożliwie — wobec czego prosić o zwolnienie miasta od tego ciężaru. Nadto prezydium zwraca uwagę na potrzebę pilną regulowania kursu pieniężnego, w tej dziedzinie bowiem rozwieliżono się niestychane nadużycia. W kwestji powyższej rozwinęła się dyskusja, z której okazało się, że w poszczególnych wypadkach dochodzi do takich nadużyć, którym koniecznie należy natychmiast położyć tamę. Tak naprz. jeden z obecnych członków Komitetu oświadczył, że niektórzy przekupnie i sklepikarze przy wydawaniu drobnych, po wymianie rubla, płacą za rubla 80 kop. (monetą również rosyjską). Szerzy się również epidemia nieprzyjmowanie wogóle monet rosyjskiej pod jakimkolwiek bądź pretekstem. W celu ukrócenia tych nadużyć ma być wydane stosowne ogłoszenie. Co do spekulantów, skupujących marki, i doprowadzających wskutek tego kurs do nie normalnych wahań, zebrani na razie nie znajdują odpowiednich środków zapobiegawczych.

W sprawie projektowanej pożyczki miejskiej, prezydium informowało zebranych o pertraktacjach, prowadzonych w tej kwestji z przedstawicielem Banku Przemysłowego, w celu jej realizacji. Projektuje również prezydium przyjmowanie deklaracji piśmiennych, składanych na rachunek podatku obywatelskiego, deklaracje takie mogłoby być zastawiać.

Ożywione rozprawy wywołał projekt podatku przemysłowo-handlowego, czyli tak zw. podatku od procedurów, opracowany przez sekcję finansową. Odczytano normy (maksymalne i minimalne), obowiązujące w projekcie rozmaite przedsiębiorstwa finansowe, handlowe, przemysłowe sklepiki i t. p. Zdaniem większości dysku-

Kraj, gdzie niema wojny.

Jest kraj, gdzie bardzo mało interesują się losami wojny europejskiej. Chociaż kraj ten należy do Rosji i obejmuje około 100,000 wiorst kwadratowych przestrzeni, dość gęsto zaludnionej siołami i wioskami, ale nigdy tu jeszcze nie było poboru do wojska, nikt na wojnę jeszcze nie wyruszył, synów do wojaczki jeszcze nie sposobił, a jeżeli doszło coś do uszu mieszkańca owej krainy bajecznej o toczącej się wojnie europejskiej, kiwał głową z politowaniem i wzruszał ramionami.

— Biją się? Taj trudno, niech się biją, skoro muszą.

W krainie tej, jakby czarodziejskiej, nikt nie jest bezrolnym, niezagospodarowanym, niezasobnym w liczny inwentarz żywy. Najbardziej ma ze 100 sztuk bydła rozmaitego, a trafiają się tacy, co mają po 300 i więcej. Potrzebuje gotówki do budowy, większego sprawunku dla rodziny, wyjazdu itd., wyprzedaje część taboru po 25 rb. za sztukę i pieniądze są. Pastuchów ani zaganiaczy tam nie znają. Pasie się bydło całe lato na rozległych łąkach za rzeką. Nikt krów nie doi i nie dogląda, zabierają je dopiero z powrotem na zimę do zagrod sielskich. Kradzieże tu nieznanne, lud tak jak Bóg przykazał sieje, orze, kosi, rąbie drzewa w lasach, ile się żywnie spodoba, łowi ryby w dwudziestu gatunkach w sieci bez żadnej przynęty, zbiera orzechy, jagody, poziomki, borówki, grzyby w odwiecznych lasach dziewiczych, buduje domy całe jednopiętrowe bez jednego gwoźdźca, tak samo sanie, wozy, stodoły, obory i t. d. Na świat przychodzą głównie chłopcy, stąd posucha na niewiasty.

Więc młodzież męska łamie siódme przykazanie i dziewczyny z domów rodzicielskich tajemnie wykrada, żeniąc się bez pytania i oczekiwania na błogosławieństwo rodzicielskie. Rzecz naturalna, że w takich wypadkach „kradzieży“ koszty wesela, ślubu, wyprawy i t. p. ponosi pan młody — z czego znowu niewymownie są zadowoleni rodzice panny, którzy radzi są wszelkim wykradaniom podobnym, bo to ich nic nie kosztuje.

Kobiety wszystkie pracują razem z mężami, same myją, piorą, pieką chleb, gotują strawę, szyją odzież dla swej rodziny, doją krowy, wyrabiają masło, przędą, robią pończochy na drutach, konfitury na zimę, obywając się przez całe swe życie bez pomocy służącej lub najemnika. Kobiet nie pracujących nie znają tam wcale, wyświeconchy je ze sioła.

Tak jest w kraju narymskim w gubernji tomskiej, który się ciągnie po obu brzegach rzeki Ob, wpadającej do Oceanu Lodowatego. Pomimo mrozów, nieraz dochodzących do 55 stopni, niema tu wypadków zmarznięcia wśród mieszkańców stałych. Inaczej z przyjezdnymi. Ci, w porze zimowej, o ile nie są w odzież ciepłą zaopatrzeni, padają ofiarami mrozu, ale to rzadkie wypadki i to wśród ludzi lekkomyślnych i upartych.

Do kraju narymskiego, złożonego z miasta Narymu, siół: Togoro, Inkinu, Parabeli, Czigary, Kołpaszowa i wielu innych, wysyłano niegdyś uczestników wypadków z 1830 r., później z 1863 r., wreszcie z epoki 1905 r., a dziś wysyłają zakładników, jeńców wojennych i wybitniejszych działaczy politycznych, posadzonych o konszachy z Niemcami.

Dziś w Tomsku samym napotyamy na ulicach miasta generałów, pułkowników i wyższych oficerów sztabowych,

złożony z 22 alumnów seminarjum lwowskiego z regensem, księdzem hr. Roztworowskim na czele, Ojców Jezuitów i t. d.

Kraj narymski wolny od przestępstw kryminalnych, dał schronienie obecnie na cały czas wojny wice-gubernatorom, burmistrzom, prezydentom, lekarzom, adwokatom, profesorom, literatom, konsulom niemieckim, szefom firm, fabrykantom i t. p. z Królestwa, Galicji, Poznańskiego, Ukrainy, Mińszczyzny, Wołynia, Podola i innych.

We wsi Kołpaszewo, oddalonej od Tomsku o 300 wiorst, od Kijowa 5,000, od Warszawy blisko 6,000, spotykamy ofiary wojny z Czerniowiec, Kijowa, Wilna, Mińska, Grodna, Warszawy, Łodzi, z Lubelskiego, wreszcie z Finlandji i Władywostoku.

Kwiat inteligencji cieszy się swobodą ruchu i działania bez przymusowej pracy. Otrzymują nadto zapomogi miesięczne, tak zwane „żywnościowe“ po 7 rb. 20 kop na głowę, z wyższym stopniem wykształcenia 12 rb. 50 kop. miesięcznie, żony o rubla mniej, dzieci połowę.

Życie tu tanie. Cena lokalu na I piętrze od frontu, złożonego z dwóch pokoi słonecznych, o 5 oknach frontu, z widokiem na rzekę i lasy za nią, z usługą, skromnym umeblowaniem, podawanym dwukrotnie samowarem, dwukrotnie opalanym dziennie piecem, kosztuje miesięcznie od 4 do 6 rb. Szaża drzewa brzożowego kosztuje 2 rb., przewiezienie 20 kop. Funt chleba półrazowego 2 i pół kop., pszennego na masle, mleku i cukrze 5 kop. Funt mięsa cielecego 5 kop., wołowego 6 k., połudwicy 7 kop. Funt szczupaka 5 kop., pół garnca mleka 5 k., szklanka śmietany 5 kop., jajko latem 1 i pół kop., zimą 3 kop., masło śmietankowe 35 k. funt.

Inne artykuły, jak cukier, nafta, sól, tytoń, zapalki, mydło, herbata, owoce, cytryny, jako towar sprowadzany kosztuje tyle, co w Kijowie lub w Warszawie.

Co do wygód osobistych, rzecz inna. Mieszkań nie zamykają, zamków i kluczków nie znają, nie wiedzą także co to łufcik w oknie, spluwaczka w pokoju, popielniczka na stole, ba, co to wygódka i t. d., ale te wszystkie braki są niczem w porównaniu z cenami, o jakich żaden zakątek Europy pojęcia niema i mieć nie będzie.

Zima, trwa od października do kwietnia; pór przejściowych niema, w rodzaju wiosny lub jesieni. Jest silna w mrozy zima i upalne lato. W d. 16 lutego st. st. (1 marca) r. b. było tak ciepło, że można było chodzić bez palta, a w drugie święto Bożego Narodzenia było 55 stopni mrozu. Podczas zachodu słońca refleksy i smugi światła czarodziejskie, kuligi saniami bez tylnego oparcia świetne, jazda na „ski“ po pochylnościach niezrównana. Ale i na tem koniec rozrywek.

W Post Wielki pości się solidnie bez nabiału. Niema niedziel wyjątkowych, za to znów podczas postu uważają za zupełnie naturalne: muzykę, śpiew, tańce, od czego gdzieindziej powstrzymują się zupełnie. Jest i księgozbiór polski, są i gazety i czytelnia, ale... Jest i ale, i to smutniejsze. Oto kraj narymski o stutysięcznej w wiorstach przestrzeni, o tylu siołach i wioskach, z tylu polakami, nie posiada dotąd ani jednego — już jeżeli nie kościoła katolickiego, to przynajmniej ołtarza lub schroniska katolickiego.

tujących normy powyższe okazały się za duże — należałoby je przynajmniej o połowę zmniejszyć.

Podatek obywatelski wobec uzyskania od władz egzekutywy — postanowiono energicznie ścigać.

Uwzględniając zdekompilowanie zarządu miejskiego, postanowiono powołać do pomocy Magistratowi w dziale ściągania podatków — pp. Zienkiewicza, Rogalewicza i Schmidta Alberta.

Z Piotrkowa.

(a) Na stanowisko pastora gminy ewangelickiej w Piotrkowie zamianowany został gr. Wencel z Łodzi.

Ze Szczercowa.

(a) Na stanowisko sędziego gminnego w Szczercowie, gub. piotrkowskiej, zamianowany został adwokat łódzki, Dymkowski.

Bełchatów.

(i) Zarząd miejscowej taniej kuchni i herbaciarni wydał sprawozdanie z działalności za 5 miesięcy egzystencji, z którego widać, iż w ciągu tego czasu zarząd pracował bardzo gorliwie, a mianowicie: Szklank herbaty wydano 12603, z których 4024 było bezpłatnych, a resztę po kopiejce.

Kawałków chleba (1/2 funtowych) 11846, z których bezpłatnych było 2409, a resztę po 1 kop.

Obiadów — 5581, składających się z talerza zupy, z których bezpłatnych było 2940, a reszta po 1 kop.

Naczelnik powiatu Piotrkowskiego, dostarczył bezpłatnie 14 worków mąki, 4 skrzynie cukru, 1 worek soli i 2 skrzynki mleka.

Mąki rozdano siedem worków biednej ludności miejscowej, zupełnie bezpłatnie.

Dochodu było przez ten czas: 632 rb. 41 kop. Wydatków, 567 rb. 77 kop. W kasie zostało się 64 rb 64 kop.

Ze Zduńskiej-Woli.

(a) Berliński bank handlowo-dyskontowy nadesłał dla biednej ludności Zduńskiej-Woli 3 tysiące marek na zapomogi.

Błaszki, Napad bandycki.

(i) W ubiegły poniedziałek, o godz. 8 ej wieczorem, przejeżdżał z Kalisza wóz z kupcami żydowskimi przez las między wsiami Marchwaczem a Szczytnikami.

Nagle wyszło z lasu 4-ch bandytów ubrojenych w sztylety i kije, i zażądali od kupców oddania im wszystkich posiadanych przy sobie pieniędzy, przyczem zabrali łódzkim kupcom, Tuskowi i Szpiro 280 rubli, Mendelsonowi z Łodzi 219 rb., Nomburgowi z Kalisza 13 rb. i jeszcze jednej pasażerki z Kalisza — 103 rb., młodemu Mendelsonowi, który jechał z ojcem zabrali zegarek z łańcuszkiem. Bandyty zranili kijami ciężko Nomburga z Kalisza; pasażerki z Kalisza zrobili dziurę w głowie, oraz zbili silnie starego Mendelsoona.

Po odebraniu pieniędzy bandyci rozkazali im dalej jechać i nie robić alarmu.

Przybywszy do Błaszek, kupcy napadnięci zameldowali o tem niezwłocznie komendantowi miejskiemu, który zawezwał miejscowego lekarza w celu obandażowania rannych.

Władze niemieckie przedsięwzięły energiczne kroki w celu wykrycia bandytów.

Z Kalisza.

Kaliszka szkoła handlowa po rocznej przerwie na nowo rozpocznie swą działalność. Z tego powodu podajemy tutaj garść informacji, dotyczących się jej przeszłości, stanu teraźniejszego i zamierzeń na przyszłość.

Szkoła kaliska powstała w styczniu

roku 1906; powołało ją do życia zrzeszenie stukilkudziesięciu osób ze wszystkich sfer i stanów; założyciele zobowiązali się pokrywać corocznie niedobory, wynikające z tego powodu, że opłata za naukę nie wystarcza naturalnie na pokrycie wszystkich wydatków. Dopłaty te wynosiły w niektórych latach do dziesięciu tysięcy rubli; całkowity zaś budżet wyrażał się sumą 45 tysięcy. Założyciele wybierają z pośród siebie radę opiekuńczą, której zadaniem jest administrowanie funduszami szkoły i przysparzanie ich, wogóle troska o jej dobro materialne i moralne. Rada opiekuńcza mianuje dyrektora szkoły i angażuje nauczycieli w porozumieniu z dyrektorem.

Skład osobisty rady opiekuńczej w Kaliszu od dziesięciu lat pozostaje ten sam: prezesem rady jest p. Stanisław Bulewski, prezes Tow. wzajemnego kredytu, członkami zaś jej są: rejent Stanisław Bzowski, doktor Drozowski, wicedyrektor Banku handlowego Dziewulski, adwokat przysięgły Gross, obywatel ziemski hrabia Kwilecki, obywatel ziemski radca Tow. kred. Lisowski, rejent Wincenty Młynarki, dyrektor Tow. wzajemnego kredytu Kazimierz Scholtz.

Instytucją, pozostającą w stałym kontakcie z radą opiekuńczą szkoły, jest Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów, którego prezesem jest hrabia Kwilecki. Towarzystwo to rozwijało zawsze i rozwijać będzie nader ożywioną działalność gromadząc fundusze dla opłaty za naukę niezamożnych lub mniej zamożnych uczniów, którzy nie są w stanie sami ponosić kosztów nauki.

W roku 1908 obok męskiej powstała szkoła handlowa żeńska pod tym samym zarządem.

W roku 1913 ukończono budowę okazałego gmachu szkolnego, w którym znalazły pomieszczenie obydwie szkoły; gmach ten, odpowiadający wszelkim nowoczesnym wymaganiom higieny szkolnej, posiada dwadzieścia sal na klasy szkolne, wielkie sale rekreacyjne, laboratorium chemiczne, gabinet fizyczny, pracownię przyrodniczą, salę rysunkową. Gmach ten, najokazalsza z budowli Kalisza, zbudowany został z funduszy utworzonej ad hoc spółki firmowo-komandytowej, na czele której stoją hrabia Kwilecki i p. Kazimierz Scholtz.

Szkoła liczyła w latach poprzednich z górą 400 uczniów; oprócz klas normalnych istniały oddziały równoległe w klasach młodszych aż do czwartej włącznie. Szkoła żeńska miała 150 uczennic.

Stanowisko dyrektora szkoły zajmowali: w roku 1906 i 1907 p. Antoni Sujkowski, autor podręcznika „Geografia ekonomiczna“ i w kilku innych prac z zakresu geografii i krajoznawstwa: od roku 1907 do 1913 p. Włodzimierz Kokowski, autor licznych podręczników gramatyki polskiej i cenionego słownika ortograficznego: w roku 1913 objął kierownictwo szkoły wybitny pedagog dyrektor Jan Zydler, autor podręczników geometrii ogólnej i analitycznej.

Wojna obecna i katastrofa, jaka dotknęła, Kalisz, rozproszyła po świecie zarówno uczniów szkoły, jak i większość jej personelu nauczycielskiego wraz z dyrektorem Zydlerem; następnie, podobnie, jak i większość mieszkańców Kalisza, zostali oni odcięci od wszelkiej łączności z naszym miastem, znalazłszy się po drugiej stronie linii bojowej. Rok cały szkoła była nieczynna. Obecnie rada opiekuńcza postanowiła ją otworzyć, ufając, że społeczeństwo miejscowe — mimo ciężkich czasów — gorąco poprze usiłowania utrzymania tej naszej placówki. Gmach szkoły wobec wojny otrzymał inne przeznaczenie, szkoła więc mieścić się będzie w lokalu wynajętym; otwarte będą tylko pierwsze cztery

klasy. Obowiązki dyrektora pełnić będzie p. Konstanty Bzowski, kandydat nauk przyrodniczych uniwersytetu petersburskiego, dotychczasowy nauczyciel tej szkoły; jest on autorem podręcznika geologii i mineralogii. Za szczęśliwą okoliczność uważać należy, że udało się zupełnie skompletować na miejscu grono nauczycielskie mianowicie: religję wykładać będzie ks. Gondek, doktor św. teologii, język polski i historję p. Mieczysław Michalski, absolwent wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, matematykę, p. Władysław Dąbrowski, inżynier-technolog politechniki warszawskiej, nauki przyrodnicze — dyr. szkoły Bzowski, język niemiecki p. Teodor Szumski, który odbywał studia na uniwersytecie wrocławskim, a jest nauczycielem kaliskiej szkoły od chwili jej założenia, język niemiecki również i p. Helena Drüding, język francuski p. Izabela Zejdel, która studiowała ten język w czasie dwuletniego pobytu w Paryżu, rysunki p. Helena Kindler, wychowawca szkoły sztuk pięknych w Warszawie. Nie ma dotychczas tyłu nauczycieli gimnastyki. Sekretarzem kancelarji szkolnej jest p. Leon Zarski.

Poznań.

Ks. arcybiskup nominat dr. Edmund Dalbor mianowany został przez wydział teologiczny wszechszkół monasterskiej doktorem honorowym teologii.

Rozmaitości.

Obliczenie Berlina.

Pewien kupiec fińskiego miasta Wyborga pisze „Frankfurt. Ztg.“, otrzymał list od swego klienta z Melbourne w Australji. Ciekawe tam są wiadomości, n. p. to, że według gazet australijskich wojska trójperczumienia oblegają Berlin!!

Nie ma to, jak być dobrze poinformowanym.

Najpoczytniejsi w Czechach autorzy.

Czeska wypożyczalnia książek we Wiedniu im. Świętopełka Czecha w sprawozdaniu swoim ogłosiła dane statystyczne, dotyczące poczytności różnych autorów, zarówno czeskich jak i obcych, wśród publiczności czeskiej. Otóż według tych danych najbardziej poczytnymi z czeskich autorów są Jiraszek, Machar, Herman, Kleczanda i Abres, a z obcych Maupassant, Zola, Tolstoj i Sienkiewicz.

Odkrycie dwóch miast rzymskich.

Jak donosi Keleti Ertesito z Bukareszty, w nowo przyłączonej do Rumunii części Dobruży, przy przeprowadzeniu poszukiwań natrafiono na dwa starorzemiejskie miasta — Dalmatia i Candiana. Leżą one koło Siliestrii przy wsi Hadikö nad Dunajem. Pra-

cami odkrywczymi kieruje rumuńska akademja nauk.

Wykopiska w Afryce.

Kierujący wykopiskami naukowymi w Afryce francuskiej, Marceli Dieulafoi, zakomunikował Akademji paryskiej, że wykrył i uprządkował zupełnie ruiny sławnego obrzyńskiego meczetu sułtana Jakuba el Mazarza z roku 1184. — w Rabat w Maroku. Sułtan ten, zwycięzca hiszpanów w roku 1195, jest też fundatorem meczetu w Sewilli i Alkazaru, można sobie więc w tych pomnikach architektury wyobrazić piękność i wielkość nowo odkrytego meczetu. Wymiary jego wynoszą: 186 metrów długości i 142 m. szerokości — meczet więc w Rabacie równy jest niemal co do wielkości największej świątyni świata — kościołowi św. Piotra w Rzymie. Meczet ten zniszczony został przez pożar w roku 1400. Obecnie ustawiają w nim 324 wielkich marmurowych kolumn, które leżały powalone na ziemi, a koto ich ustawienia czyniał są jeźdźcy niemieccy. Tak to wojna pracuje dla nauki.

Wyłowiony z morza skarb.

Do „Vossische Ztg.“ donoszą, że koło wybrzeży Islandji wydobyto skarb z kadłuba zatopionego na głębokości 300 metrów okrętu. Parowiec ten, płynący z Alaski, zatonął jeszcze w 1900 roku. Islandczycy wydobyli z niego obecnie 100,000 złotych dolarów.

Gimnazjum Polskie

Tow. „UCZELNIA“

rozpoczyna egzamina dla nowo-wstępujących d. 26 sierpnia b. r., egzamina poprawkowe — dnia 1 września b. r. o 9 godz. rano. Początek roku szkolnego d. 4 września b. r.

Korepetytor

z wykształceniem 7 lub 8 klasowym, albo uniwersyteckim, posiadający język niemiecki, potrzebny na wieś do Szymanowic, koło Pызdr pow., Słupecki. Oferty przyjmuje adm. Gaz. Łódzkiej.

Tłómaczenia

z polskiego i rosyjskiego na język niemiecki wykonywa tanio Albert Leder' Dziełna 36a (dom p. Briska) m. 10.

Ogłoszenie.

Główny skład tytoniu i wyrobów tytoniowych c. k. austrjac. monopolu tytoniowego został otwarty o czem się najuprzejmiej Szanowną Publiczność zawiadamiam.

Główny Skład Tytoniu i wyrobów tytoniowych c. k. austr. monopolu tytoniowego

Łódź, Piotrkowska 52.

POSZUKIWANI:

Kowale, Slusarze, Kotlarze, Motacze, Cieśle, Elektromonterzy, Palacze, Slusarze, dozorczy maszyn, Mularze, Odlewnicy
do SANGERHAUSEN (Saksonja)

Slusarze, Motacze, Heblarze, Frezerzy, Kowale, Kowale ręczni, zduni i dozorczy pieców, Motacze, Kotwiczai, (Ankerwickler) Maszyniści, Parowozowi, Palacze, Windugowi, (Krahnführer) Ubijacze, (Stosser) i prości Robotnicy
do Izby Handlowej w Kolonji nad Renem.

lni niewykwalifikowani Robotnicy do śląskich zakładów węglowych i koksowych
do Gottesberg (Śląsk).

Biuro Pracy, Piotrkowska 108.